

Panie, wyniosły i święty...

Autor: Modlitewnik purytański



Panie, wyniosły i święty, a zarazem cichy i pokorny,
to Tyś przyprowadził mnie do doliny przejrzenia...

Pozwól mi uczyć się poprzez paradoks wiary,

że droga w dół jest drogą w górę,

że poniżenie jest wywyższeniem,

że serce złamane jest sercem uleczonym,

że duch pokorny jest duchem radosnym,

że dusza pokutująca jest duszą zwycięską,

że nie mieć nic – znaczy posiadać wszystko,

że branie krzyża jest przywdziewaniem korony,

że dawanie jest otrzymywaniem,

że dolina jest miejscem szerokich horyzontów.

Panie, w dzień można zobaczyć gwiazdy z najgłębszych studni,

a im głębsza studnia tym jaśniej świecą gwiazdy.

Pozwól mi odnaleźć Twe światło w mojej ciemności,

Twoje życie w mojej śmierci,

Twoją radość w moim smutku,

Twoją łaskę w moim grzechu,

Twe bogactwo w mojej nędzy,

a Twą chwałę w mojej dolinie.

(Modlitewnik purytański, tłumaczenie: Walentyna Jarosz)